№ 11 Włodawa, 1 czerwca 1927 r. Rok V

ZIEMIA WŁODAWSKA

Prenumerata:
miesięcznie 80 gr
kwartalnie 2.50 gr
rocznie 10 zł.
numer pojed. 40 gr

ORGAN SAMORZĄDOWO-SPOŁECZNY.

Ceny ogłoszeń za tekstem:
cała strona — zł. 60
1/2 " — zł. 35
ćwierć " — zł. 10
drobne ogłoszenia za wyraz — 10 gr.
najmniejsze ogłoszenie 1 zł 50 gr.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Adres Redakcji i Administracji: Sejmik Powiatowy we Włodawie.

Szanujmy drzewka przydrożne

W „Ziemi Włodawskiej" № 4 rb. czytamy w artykule „O praworządność". Sejmik obsadził drogę drzewkami, szkodnicy w oczach przejeżdżających zasadzone drzewka niszczą, a nikt nie uważa za stosowne bodaj skarcić wyrządzone bezprawie" A czy nie byłoby skuteczniej donieść odpowiednim władzom o tym podłym czynie, jak niszczenie drzewek przydrożnych i ukarać surowo tycz nikczemników, którzy nie mają poczucia honoru i sumienia i którzy umyślnie łamią młode drzewka, przynoszące nam tyle pożytku? Czy niema sposobu zaradzić i uchronić te miłe drzewka przydrożne od zniszczenia przez tę dziczyznę, która umyślnie drzewka łamie.

Wszak widzimy wszyscy, że 60 proc. tych pożytecznych drzewek jest kompletnie zniszczonych przez szkodników. Widzieliśmy wszyscy, jak te drzewka sadziła dziatwa szkolna pod kierunkiem nauczycieli, pracując zawzięcie przy kopaniu dołków pod drzewka, że pot rosisty wystąpił im na czoła... ale pracowała — szczerze z uporem, pocieszając się tem, że ich praca nie będzie daremną; że za kilkanaście lub więcej lat urosną te drzewka na olbrzymy i, że latem w dni upalne zmęczony podróżnik usiądzie pod cieniem tych drzew, aby odpocząć i nabrać nowych sił do dalszej podróży i błogosławić będzie tych, którzy drzewka zasadzili... O dziatwo! Czy ty wiesz, że twe drzewka, zasadzone twemi rękoma są niszczone przez ciemnych szkodników, którzy nie mają poszanowania twej mozolnej pracy? O, źle bardzo źle! Zupełna ciemnota!. A wiemy wszyscy, że ciemnota jest to jedna z najczarniejszych kart naszego życia. Ciemnota, która doprowadza do niszczenia przydrożnych drzewek, i do popełniania innych złych występków, które widzimy na porządku dziennym. Gdy się rozejrzy po innych krajach kulturalnych, gdy się widzi i czyta, jak tam wszystko urządzone jest wzorowo, że zamiast naszych topoli i płaczącej brzozy, ludzie światli obsadzają drogi drzewkami owocowemi, że każdy obywatel otacza drzewka najtroskliwszą opieką, bowie,—że to jest pożyteczne, a zarazem piękne... Jakże inaczej, pod tym względem przedstawia się u nas! Żal za serce ściska i ogarnia niepokój. czy uda nam się kiedy krajom oświeconym dorównać? A jednak dorównać im musimy! Musimy, bo mamy wszelkie ku temu warunki, tylko trzeba dobrej woli i chęci. Wszak nie jesteśmy pod obcem panowaniem, jak dawniej, gdy Moskal gnębił w zarodku wszelką myśl o oświacie. Ale wracajmy do rzeczy. U nas źle się dzieje, że zasadzone drzewka przez szkodników są niszczone. co jest podłym i karygodnym czynem zasługującym na pogardę i potępienie i dlatego powinniśmy tych szkodników nietylko pouczać. ale i surowo karcić za niszczenie drzewek przydrożnych, gdyż to jest ohydną zbrodnią, wołającą o pomstę do Boga. Ale nie zrażajmy się tem, da Bóg, że ci, którzy to robią zrozumieją nareszcie, że niszczyć jest zbrodnią, bo ktoś powiedział: „Niema tego złego, co by na dobre nie wyszło" i ci szkodnicy zaczną sami obsadzać drogi.

I my mieszkańcy wsi bierzmy się do pracy i sadźmy drzewa przy drogach i koło swojej chaty, aby nadać widok przyzwoity i piękny.

Wszak wiemy wszyscy, że obsadzanie drogi czy sadzenie gdzie indziej drzewek, ma na celu sporo korzyści, zarówno dla właścicieli gruntów przydrożnych, jak też i przechodniów. Dla właściciel daje wyśmienity materjał użytkowy na wszelkie wyroby czy to kołodziejskie lub stolarskie. Dla przejeżdżających i przechodniów, drzewa przydrożne oddają nieocenione usługi tym, którzy zmuszeni odbywać podróż w czasie zawiej śniegowych i to w nocy.

Jan Demczuk.

O uświadomieniu społecznem

Nasze ustawodawstwo dało szerokie i duże przywileje samorządom powiatowym, gminnym, zwaliło lwią część pracy (prawie wszystko) na samorządy, szczególniej gminne, które narazie nie mogą podołać tym pracom, z powodu braku ludzi uświadomionych i przygotowanych do takowej wśród mieszkańców wsi. Wieko niewoli oddaliło się i znaleźliśmy się odrazu nie przygotowani do tej pracy. Ale jednak pomimo różnych przeszkód ludność wiejska tak jak prąd wody znajduje i toruje sobie drogę, zaczyna orjętować się w obowiązkach swych i rozumieć oraz doceniać to, co jest najważniejsze. Zaczynąć sta-

wiać pomniki żywe, t. j. szkoły. Dziś chyba trudnoby znaleźć takiego człowieka, któryby powiedział, iż mu szkoła nie potrzebna. Zrozumiano, że bez nauki człowiek niewiele wart. Niestety nie wszyscy rozumieją, że mało jest mieć we wsi szkołę i nauczyciela. Trzeba należytą opiekę roztoczyć nad tą instytucją, aby stanęła na wysokości swego zadania. Dbać o dzieci swe, pomagając w wychowaniu szkole. Dziecko będzie w szkole 5 godzin, a poza szkołą rodzice nie dbają o nie, nie skarcą swawoli jak np. palenia papierosów, który to nałóg strasznie szerzy się po naszych wsiach, a co gorsza picia wódki po kątach. Ile to rodziców widzi, że dzieci to robią jednak uśmiechają się z tego, nie skarcą na miejscu takiego występku. Jad w duszę wsiąka i niszczy młode siły narodu. Serce boli patrząc na takie rzeczy. Dla papierosa i wódki dzieci uczą się kradzieży. Najpierw od od matki jajko, potem od ojca zboże, a następnie u sąsiada koń. „Od łyczka do rzemyczka".

Dużo się mówi o szkołach. a najwięcej gardłują krzykacze wiejscy, zarozumialcy którzy, zdobywszy swym krzykiem zaufanie ogółu na zebraniach gminnych obcinają budżety szkolne do minimum.

Zapytuję czy to oszczędność? Oszczędzać na własnych dzieciach odmawiając im pomocy w zdobywaniu wiedzy — to jest zbrodnią wołającą o pomstę, to świadectwo nie dojrzałości, lub głupoty.

Odmawiać dzieciom pomocy lekarskiej to świadectwo niedojrzałości do zadania swego. Nie dziwiłbym się, gdyby to robiły jednostki, ale gdy np. Rady Gminne, odmawiając uchwalenia minimalnej sumy, którąby była pokryta prawie przez każde dziecko na lekarza, celem zbadania dzieci szkolnych przez lekarzy, których Rada Szkolna zaproponowała to świadczy iż radni nie dorośli do swego stanowiska. Wszak w naszych błotnych wioskach dużo chorób gnieździ się utajonych, szczególniej u ludności bardzo biednej, która naprawdę nie jest w stanie na zbadanie swych dzieci. Gdyby lekarz zbadał te młode organizmy, a dał wskazówki zapobiegawcze to ile rodziców cieszyłoby się z tego, że znają dokładnie chorobę dziecka. Wdzięczność nie miałaby granic, gdyż i nauczyciel wiedziałby jak zastosować metodę nauczania do poszczególnych dzieci, które nieraz szwankują z braków fizjologicznych.

Gdzież, są ci rzekomi Radni gminni, obrońcy ludu biednego? Co oni robią i jakie szkody wyrządzają biednej dziatwie, że nie odważą się na powzięcie uchwały o zbadaniu dzieci przez lekarzy? Czyż to nie jest wyrządzaniem szkody na zdrowiu? Czyż to nie jest tamowaniem rozwoju umysłowo-cielesnego? Szkoda tej ludności, która powierzyła wiele spraw do załatwiania przez swych przedstawicieli? To nie można nazwać oszczędnością, lecz rozrzutnością. Taka oszczędność bardzo ujemnie się odbije. A ci którzy mają oczy, niech patrzą na tych, którzy rzekomo krzyczą, że robią dobrze. Rozsądźcie! Oceńcie! Które Rady gminne nie uchwaliły wniosku Powiatowej Rady Szkolnej i nie zgodziły się na badanie dzieci przez lekarza, nie będe wymieniał, gdyż można o tem dowiedzieć się w każdej gminie. A dobrze byłoby gdyby rodzice tą sprawą zainteresowali się, jak ich Rady Gminne sprawę badania zdrowia dzieci załatwiły wedle projektu Powiatowej Rady Szkolnej Rodzice za badanie zdrowia dziecka mieli zapłacić złoty.

A natomiast jeżeli ktoś pojedyńczo chce badać dziecko przez lekarza i zawiezie do miasta zapłaci prywatnie 5 zł. A więc czy to nie oszczędność? Zainteresować się warto, czy nasze Rady gminne przyszły z pomocą biednej dziatwie szkolnej w tym wypadku. Jeżeli zaś niektórzy radni nie docenili tej sprawy to nie powinni zasiadać w ciałach samorządowych. Słusznie bowiem powiada pismo święte „Po czynach poznacie ich".

Bicz.

UROCZYSTY OBCHÓD

rocznicy Konstytucji 3 maja we Włodawie.

Obchód rocznicy konstytucji 3 maja odbył się we Włodawie bardzo uroczyście.

W dniu uroczystości o godz. 9-tej rano przybyły przed kościół parafjalny: dyon 30 p. a. p. oraz organizacje przysposobienia wojskowego pow. Włodawskiego, ochot. Straż ogniowa z orkiestrą, Stow. Młodzieży Polskiej z Włodawy, Koła Młodzieży Wiejskiej z Różanki i Żłobka, — w ogólnej liczbie 150 członków, które jako oddziały p. w. po raz pierwszy wystąpiły na uroczystości.

Na placu przed kościołem ustawiły się oddziały p. w. jednolicie ubrane w furażerki i z bronią, gdzie d-ca garnizonu ppłk. S. G. Jagielski przeprowadził przegląd, poczem rozpoczęła się Msza św.

Po Mszy św. odbyła się w rynku defilada wojska i oddziałów p. w. Po przejściu wojska przemaszerowały z bronią na ramieniu oddziały p. w. m. Włodawy i Młodzieży Wiejskiej, które dobrą postawą i doskonałem marszem wzbudzały zachwyt w zebranej tłumnie publiczności.

W godzinach popołudniowych z okazji święta Narodowego i rozpoczęcia sezonu sportowego odbyły się na boisku szkoły powszech. zawody i gry sportowe oddziałów przysposobienia wojskowego.

Komitet organizacyjny zawodów stanowili: p. Starosta p. Włodawskiego Dr. Wielanowski Burmistrz m. Włodawy p. Ber Oficer instr. P. W. 82 p.p. por. Milewicz Prezes Okręg. Zarządu Zw. Mł. Wiejskiej p. Gliszczyński.

Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach por. Milewicza który też zajął się organizacją boisk i przygotowaniem sprzętu i t.p.

Program zawodów był następujący:

1) Bieg na przełaj 3 klm.
2) Bieg 100 mtr.
3) Skok w dal
4) Skok wzwyż
5) Rzut kulą
6) Rzut granatem
7) Strzelanie z broni małokalibrowej

8) Gry i zabawy: wspinanie się po słupie, walka na koźle, przeciąganie liny i t. p.

Do zawodów stanęło ogółem 56 zawodników w czem: 12 z Och. Straży Ogniowej, 25 ze Stow. Mł. Polskiej, i 28 z Kół Młodzieży Wiejskiej.

Zawody rozpoczęto o godz. 14-tej biegiem na przełaj 3 klm.

Ostateczne wyniki osiągnęli:

I.) Bieg na przełaj 3 klm.	I. miejsce	Skwierczyński Mieczysław	czas 10.17 minut	ze Stow. Mł. Pol.
(stanęło 26 zawodników).	II. „	Ostrowski Edward z Ochot Str. Og.	czas	10.26 minut
	III. „	Nasiukiewicz Jan ze Stow. Mł. Pol.	czas	10.30 minut
II.) Bieg 100 mtr:	I. „	Zając Ardajusz ze Stow. Mł. Pol.	czas	13.00 sek.
(stanęło 16 zawod.)	II. „	Jurg Lucjan ze Stow. Mł. Pol.	czas	13.05 sek.
	III. „	Celejewski Henryk ze Zw. M. Wiejskiej	czas	14.00 sek.
III.) Skok w dal:	I. „	Zając Ardajusz ze Stow. Mł. Pol.	wynik	5.07 mtr.
(stanęło 17 zawod.)	II. „	Lejko Adam ze Zw. Mł. Wiejskiej	„	4.91 mtr.
	III. „	Chorąży Stanisław z Och. Str. Og.	„	4.82 mtr.
IV.) Skok w zwyż:	I. „	Chasiuk Stefan ze Zw. M. Wiejskiej.	„	1.40 mtr.
(stanęło 14 zawod.)	II. „	Martyniuk Leonard „ „ „	„	1.35 mtr.
	III. „	Dekało Szymon ze Stow. Mł. Pol.	„	1.35 mtr.
V.) Rzut granatem	I. „	Chasiauk Stefan ze Zw. Mł. Wiejskiej	„	57 mtr.
(stanęło 12 zawod.)	II. „	Nasiukiewicz Jan O. Str. Ogn.	„	56 mtr.
	III. „	Garczyński Stanisł. ze Stow. Mł. Pol.	„	51 mtr.
VI.) Rzut kulą:	I. „	Chasiuk Stefan ze Zw. Mł. Wiejskiej.	„	11.64 mtr.
(stanęło 9 zawod.)	II. „	Kalinowski Walerjan z O. Str. Ogn.	„	10.68 mtr.
	III. „	Nasiukiewicz Wład. ze Stow. Mł. Pol.	„	10.49 mtr.
VII.) Strzelanie z flobertu odległość 25 mtr. do tarczy 10-cio pierścieniowej:				
(zawodników stanęło 16.)	I. miejsce	Nasiukiewicz ze Stow. Mł. Pol.	wynik:	70 pkt.
	II. „	Brzeziński Bazyl ze Zw. Mł. Wiejsk.	„	66 pkt.
	III. „	Chasiuk Stefan ze Zw. Mł. Wiejsk.	„	60 pkt.

W grach i zabawach jak wspinanie się, walka na koźle i t. p. zwyciężyło 28 zawodników którzy osiągnęli na ogół dobre wyniki.

Na zawodach obecni byli p. starosta p. Włodawskiego Dr. Wielanowski, d-ca garnizonu ppłk. S. G. Jagielski wraz z oficerami 30 p. a. p., burmistrz m. Włodawy p. Ber, prezes Okręg. Zarządu Zw. Mł. Wiejskiej p. Gliszczyński, Powiat. Rada P. W. i W. F., ksiądz proboszcz parafji Włodawskiej, Komendant Powiat. Pol. Państw. oraz licznie zebrana publiczność. W czasie zawodów przygrywała orkiestra 30 p. a. p. Po zawodach nastąpiła zbiórka wszystkich zawodników do których przemówił p. starosta Dr. Wielanowski podnosząc doniosłą wartość wychowania fizycznego i wzywając do dalszej wytrwałej pracy w. p. w. i w. f. Następnie p. starosta w obecności Powiat. Rady P. W. i W. F. rozdał najlepszym zawodnikom nagrody ufundowane przez Powiat. Radę P. W. i W. F. oraz przez Magistrat m. Włodawy. Po rozdaniu nagród odbyła się defilada zawodników która zakończyła zawody. Cała uroczystość i zawody dzięki staraniom Komitetu organizacyjnego cieszyły się ogromnem zainteresowaniem całej ludności która w ten sposób została przepojoną dotąd mało znaną ideą wychowania fizycznego i przysposob. wojskowego.

Zorganizowane po raz pierwszy na terenie Włodawy zawody i gry sportowe w dniu 3 maja, miały głównie na celu rozbudzenie życia sportowego wśród młodzieży i społeczeństwa miejscowego oraz zachęcanie ich do pracy p. w. i w. f. W doniosłem zrozumieniu że przysp. wojskowe i wychowanie fizyczne pracuje dla potęgi Państwa i szczęścia społeczności naznaczono pierwsze te zawody młodzieży na dzień święta Narodowego. Zrozumieć dziś wszyscy muszą że istotną wartością świąt i uroczystości państwowych jest to, że w dniach i obchodach tych łączymy się bez względu na przynależność do różnych środowisk i ugrupowań społecznych a odrywając wzrok i myśl od osobistych spraw i celów oglądamy się na wielką tradycję naszego Narodu, uświadamiamy sobie cały ogrom tego szczęścia że jesteśmy wolni, czujemy że spójnością silni i śmiało spoglądać możemy w przyszłość, ufni, że siłę jaką dziś już stanowimy pomnożymy.

Tak prostuje się co pewien czas człowiek pracujący, obetrze pot z czoła, wypręży barki, wyprostuje grzbiet utrudzony i radośnie spojrzy naokół ogarnie okiem swych towarzyszów i uśmiechnie się do świata.

Dzieś 3 maja jest dla nas takiem właśnie świętem. Ustalił się już zwyczaj, że w dniu tym czcimy pamięć wielkiego dnia historycznego, kiedy przedstawiciele narodu postanowili ulepszyć przez mądre prawa porządek w Rzeczypospolitej, a przez to podnieść siły Polski. — Zdajemy sobie dzisiaj sprawę z tego że podstawą pomyślności Państwa jest przedewszystkiem zdrowie, energja i oświata ogółu. Dlatego to w dniu 3 maja odbywamy przegląd młodzieży zorganizowanej w wojsku, szkołach i stowarzyszeniach.

We wszystkich tych organizacjach troskliwą opieką otoczone jest zdrowie, energja ludzka i oświata. W dniu 3 maja w to święto wiosny, stają obok siebie żołnierze, członkowie różnych stowarzyszeń miejskich i wiejskich i uczniowie którzy wszyscy zajmują się przysposobieniem wojskowem bądź wychowaniem fizycznem a najczęściej i jednem i drugiem gdyż są to rzeczy ściśle wzajem spojone.

I w tym dniu święta narodowego nie ma miejsca na swary które czasem nas dzielą w dnie powszednie. Wiemy iż stoimy tak jak stać będziemy w razie gdy naród powołany pod broń

gotów będzie do walki o najświętszą rzecz o swoją wolność.

Pamiętajmy, że ta młodzież, która bierze udział w oddziałach przysposobienia wojskowego to najskuteczniej pracuje dla powiększenia chwały i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypos.

por. Milewicz,
oficer instr. P. W. 82 p. p.

ŻYCIE SAMORZĄDOWE POWIATU

Z Wydziału Powiatowego

Wydział Powiatowy w kwietniu i maju odbył 4 posiedzenia na których powziął szereg uchwał z ważniejszych następujące:

Zdrowotność i Szpitalnictwo

Przyjęto na etat Sejmiku dozorcę sanitarnego pełniącego dotychczas obowiązki przy Lekarzu powiatowym.

Postanowiono określić czas pracy lekarza w szpitalu powiatowym i tegoż atrybucję do przyjmowania chorych. Ordynator szpitala według tej uchwały ma określić godziny przyjęć, a w razie wyjazdu z Włodawy winien zawiadomić o tem Wydz. Powiat. i podać zastępcę.

Postanowiono wynająć lokal, celem uruchomienia przychodni przeciwjagliczej i przeciwgruźliczej.

Szkolnictwo i oświata

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Dyrektora z dokonanej lustracji szkoły koszykarskiej.

Ustalono termin zakończenia roku szkolnego w szkole koszykarskiej.

Opieka społeczna

Postanowiono odnieść się do poszczególnych gmin o subskrybowanie przyjęcia dzieci ze Śląska na wakacje.

Przyjęto Kowalskiego z Sosnówki do Sierocińca.

Komunikacja

Przyznano gminie Opole subwencję na budowę mostów w wysokości zł. 1,160.

Postanowiono zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę w wysokości 100.000 zł. na budowę i konserwację dróg bitych. Pożyczkę tą postanowiono spłacić z wpływów drogowych.

Zatwierdzono umowę zawartą z Nowojowskim Teofilem na dostawę kamienia do budowy dróg w Dębowej-Kłodzie-Lubiczynie i Wisznicach.

Popieranie rolnictwa

Postanowiono wystąpić do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o rozpoczęcie przez biuro meljoracyjne wstępnych pomiarów dla trzech założonych spółek wodnych w gminie Hańsk.

Postanowiono zaangażować lekarza weterynarji dla utworzenia przychodni w Parczewie i Wisznicach.

Przyjęto sprawozdanie instruktora rolnego za m-c marzec i kwiecień, oraz przyjęto plan prac tegoż instruktora do wiadomości za I kwartał 1927 rok.

Sprawy gminne

Zatwierdzono budżety kas gmin. pożyczk. w Opolu, Uścimowie, Woli-Wereszczyńskiej, Wyrykach, Turnie, na rok 1927 r.

Załatwiono odmownie wniosek wsi Nieciaby o wyłączenie z gminy Krzywowierzby.

Ukarano grzywnami kilku sołtysów gminy Hańsk, oraz sołtysów z gm. Krzywowierzba.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie instruktora samorządu z przeprowadzonej rewizji Magistratu m. Parczewa i w związku z rewizją postanowiono odnieść się do Wojewody o rozwiązanie Rady.

Prócz tego Wydział załatwił szereg spraw drobniejszych.

Sprawozdanie.

Z działalności instruktora rolnego za m-c kwiecień 1927 r.

I, Dział organizacyjny i kulturalno-oświatowy

Założono 3 nowe Kółka Rolnicze w Krasówce, Holi i Zamołodyczach z wygłoszeniem referatów i pogadanek o potrzebie organizacji drobnego rolnictwa, o pracy w Kółku Rolniczem, o pracy wiosennej na roli, o potrzebie dokonywania siewu doborowem ziarnem siewnem i przygotowaniu ziarna do siewu, o stacjach czyszczenia ziarna, o spółkach maszynowych, o nawożeniu i nawozach sztucznych, o doświadczalnictwie, o potrzebie meljoracji i komasacji gruntów. Zawiązano 3 spółki wodne w gminie Hańsk. O potrzebie zorganizowania przy Kółkach Rolniczych doraźnej pomocy weterynaryjnej w postaci ruchomych apteczek — dla braku jakiejkolwiek pomocy weterynaryjnej na terenie naszego powiatu. Przeprowadzenie na zebraniach odnośnych uchwał w tej sprawie. Instruktowanie pracą w innych Kółkach Rolniczych w Dołhobrodach, Różance i Stawkach. Ogółem przeprowadzono zebrań i pogadanek we wspomnianych Kółkach 8, przy przeciętnej ilości kółkowiczów od 50 — 90 osób. W każdym punkcie rozkolportowano książek i broszur o uprawie roli i roślin, o hodowli, ziarnie do siewu, o nawożeniu, meljoracji i innych ogółem 27 egzempl. oraz rozdano bezpłatnie kółkowiczom druków i ulotek C. Z. K. R. z dzie-

dziny uprawy i stosowania nawozów sztucznych oraz hodowli bydła i racjonalnego żywienia — w liczbie przeszło 300 egzempl.

II. Dział spółdzielczości

Prowadzenie odpowiedniej kampanji wśród kółkowiczów Różanki i Stawek za utworzeniem parowej mleczarni spółdzielczej w Różance w lokalu dworskim przy gorzelni oraz filji w Stawkach w lokalu byłej mleczarni przed wojną, — by na jesieni bież. roku juz można było taką mleczarnię uruchomić.

Prowadzenie odnośnej akcji wśród kółkowiczów i ogółu rolników za powołaniem do życia we Włodawie Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, zjednywanie członków i gromadzenie deklaracji, ściąganie wpisowego i udziałów. W rezultacie w dniu 3-cim kwietnia 1927 r. odbyło się we Włodawie zebranie organizacyjne Członków założycieli Spółdzielni, z udziałem 67 osób, na którem wybrano Radę Nadzorczą w liczbie 9 osób, odczytano i przyjęto wzorowy Statut Spółdzielni, uchwalono wysokość udziału (25 złotych) i wpisowego (2 złote), dokonano zapisu Członków na deklaracjach w liczbie 65-ciu i upoważniono Radę Nadzorczą do prowadzenia dalszej pracy, oraz instruktora rolnego w zjednywaniu nowych członków jak też załatwienia sprawy legalizacji Spółdzielni

III. Akcja nawozowa

Prowadząc tę akcję wspólnie z Powiatową Kasą Oszczędności w bież. miesiącu zostało wydane rolnikom następujące ilości nawozów sztucznych.

Superfosfatu	70 mtr	poprzednio	30 mtr.	Razem	100	mtr.
Soli potas.	16 „	„	15 „	„	30	„
Saletry Chorz.	70 „	„	40 „	„	110	„
Azotniaku	30 „	„	20 „	„	50	„
Kainitu	250 „	„	— „	„	250	„
Wapna	40 „	„	30 „	„	75	„
Łącznie w kwietniu	480 mtr.	poprz.	135 mtr.	Razem	615	m.

Ponadto dostarczono dla gminy Hańsk 1 wagon superfosfatu na zamówienie zbiorowe.

Cała technika przyjmowania zamówień oraz wydawania nawozów sztucznych spoczywała w rękach instruktora, to też przy zamówieniach przez kółkowiczów i wogóle rolników nawozów sztucznych, zarówno też przy wydawaniu nawozów instruktor stale informował reflektantów i udzielał porad fachowych co do sposobu użycia nawozów sztucznych, norm wysiewu z uwzględnieniem stanowiska w polu odpowiedniego przedplonu, jako też warunków klimatycznych w bież. okresie wiosennym, typu gleby i innych warunków gospodarczych naszego powiatu w poszczególnych wioskach i gminach, rozdając osobom zainteresowanym bezpłatnie w dużej ilości druki i ulotki C. Z. K. R. o stosowaniu nawozów sztucznych.

Nawozy wydane rolnikom na kredyt wekslowy z płatnością dnia 15 listopada b.r. pobierając li tylko za przewóz nawozów.

IV. Akcja siewna

Sprowadzono i wydano rolnikom częściowo za gotówkę, w większej ilości na kredyt wekslowy z płatnością w dniu 1 listopada rb. następującej ilości ziarna siewnego:

Owsa „Ligowo„ 2-gi odsiew	16	mtr.	
Jęczmienia 2-u rzędowego 1 odsiew	8	„	
„ 4-o „ 1 „	8	„	
„ orygin „Hanna„	2	„	dla Hańska
Owsa orygin „Ligowo“	1	„	

V. Sadownictwo i ogrodnictwo

Sprowadzono z Zemborzyc i zaopatrzono rolników w drzewka owocowe jabłonie w ilości 250 sztuk 5-cio letnich na kredyt wekslowy z płatnością w dniu 1 listopada rb.

Uporządkowano sad przy Sierocińcu w ilości 230 drzewek owocowych w postaci cięcia i formowania prawidłowej korony, okopania i opalikowania na nowo drzewek, zasilenia obornikiem i osmarowania wapnem i gliną.

Wysadzono przy Sierocińcu 350 sztuk świerków w postaci żywopłotu przy sztachetach

VI. Akcja meljoracyjna

Zalesiono nieużytków (lotnych piasków).

Sosną	w Orchówku	6	mrg.
„	w Hańsku	4	„
Wikliną	w Orchówku	2	„
„	w Hańsku	2	„
„	przy Sierocińcu	2½	„

Przy zalesieniu nieużytków w Orchówku i Hańsku sadzonki sosny i wikliny dostarczył Wydział Powiatowy, robociznę dały poszczególne wioski, Orchówek i Hańsk.

VII. Stacja czyszczenia zboża

Zorganizowano i uruchomiono 3 stacje czyszczenia ziarna przy Kółkach rolniczych: w Różance i Stawkach, w Krasówce, w Holi i Zamołodyczu.

Każda ze stacji składa się z tryjera „Heida“ Nr. 2 kl. I., oraz żmijki o 6 zwojach i oddane są do użytkowania zarówno kółkowiczom, jak też ogółu rolników za minimalną opłatą 50 — 60 gr. od mtr., stosownie do odnośnie opracowanego zobowiązania i regulaminu, pod kontrolą Zarządu Kółek Rolniczych.

VIII. Doświadczalnictwo

Założono poletek doświadczalnych nawozami sztucznemi w 5-ciu punktach:

1) W Dołhobrodach pod owies w gospodarstwie p. Senatora Błyskosza, poletka 100 m.^{2} w trzykrotnem powtórzeniu, razem 16 poletek. Doświadczenia założono z superfosfatem solą potasową i saletrą Chorzowską.
2) Przy Sierocińcu na ziemi Sejmikowej pod owies; poletka 100 m.^{2} w trzykrotnem powtórzeniu, razem 15 poletek. Doświadczenia z superfosfatem, solą potasową i azotniakiem.
3) W Stawkach w gosp. p. Haponiuka Andrzeja pod owies, poletka 50 m.^{2} w trzykrotnem powtórzeniu, łącznie 15 poletek. Doświadcze-

nia z superfosfatem, solą potasową i saletrą.

4) W Zamołodyczu w gosp. p. Stanisława Golucha, pod jęczmień, poletka w dwukrotnem powtórzeniu, Doświadczenia z superfosfatem, solą potasową i saletrą.

5) W Holi w gosp. p. Bożyka Emila przy Szkole pod jęczmień, poletka, w dwukrotnem powtórzeniu. Doświadczenia z superfosfatem, solą potasową i saletrą.

Przy wyborze odpowiedniego terenu i zakładaniu poletek doświadczalnych w gospodarstwach małorolnych naszego powiatu ogromnie utrudnia pracę a w wielu wypadkach wprost uniemożliwia szachownica i zbyt wąskie smugi pól oraz uprawa zagonowa. Dzięki temu ilość poletek doświadczalnych z konieczności musiała być zredukowaną, zwłaszcza doświadczenia z azotniakiem w wi kszej ilości w bież. miesiącu nie dało się przeprowadzić skutkiem ustawicznych deszczów trwających w ciągu m-ca kwietnia.

Instruktor rolny
Konrad Łukaszewicz

Z miast

Sprawy ogólne

P. Wojewoda zarządzeniem swem zarządził rozwiązanie Rad Miejskich w Ostrowie i Parczewie,

W związku z powyższem zarządzeniem odbędą się wybory do Rad Miejskich w obu tych miastach. Termin wszczęcia czynności wyborczych naznaczono na dzień 29 maja czyli wybory Rad Miejskich odbędą się w pierwszych dniach lipca br

Z gmin

Sprawy meljoracyjne

Zebranie gromadzkie wsi Cieputka postanowiło pogłębić wszystkie rowy znajdujące się na gruntach mieszkańców w rozmiarze 1 mtr. głębokości i 1 mtr. szerokości.

Gdyby którykolwiek z posiadaczy gruntów nie zastosował się do pow. uchwały, to robota zostanie przeprowadzona na koszt winnego.

Sprawy administracyjne

W gminie Dębowa-Kłoda odbyło się zebranie sprawozdawcze w kwietniu r. b.

W imieniu Rady Gminnej sprawozdanie z działalności tejże zdał przewodniczący Wójt Hładun

Sprawozdawca oświadczył, iż Rada w roku sprawozdawczym przyznała zł. 2000 na budowę szkoły w Cmielowie i uchwaliła ukończenie takowej, gdyż szkoła wybudowana została kosztem 6 tys. złotych z czego 4 tysiące zebrano w drodze dobrowolnych składek.

Rada przystąpiła do Zrzeszenia Samopomocy Gmin Wiejskich.

Zamieniła świadczenia drogowe w naturze na opłaty pieniężne oraz opracowała projekt budowy.

Następnie sekretarz p. Sobieszczuk odczytał sprawozdanie rachunkowe, z którego się okazało, iż budżet został zrealizowany w 75% preliminowanej sumy.

Następnie sekretarz Dozoru Szkolnego p. Zygadło złożył sprawozdanie z działalności tegoż.

Dozór Szkolny zakupił dla każdej szkoły ręczniki, oraz szczotki do zamiatania.

Staraniem Dozoru uzyskano z Nadleśnictwa 8 tysięcy sadzonek, które zostały posadzone przez dzieci szkolne, niestety jednak zostały zniszczone przez ludność.

Dozór uchwalił sieć szkolną na obszarze gminy i podłogi w szkołach postanowił zapuścić olejem pyłochłonnym.

Za niewykonanie obowiązku szkolnego ukarano 253 osoby, z których ściągnięto zł. 376 gr. 50 zaś 6 osób wytrzymano w areszcie.

Kancelarja Dozoru załatwiła 474 pisma. Następnie rachmistrz Kasy Gminnej pożyczkowo oszczędnościowej p. Sobieszczuk zdał sprawozdanie z działalności tejże.

W okresie sprawozdawczym udzielono pożyczek 187 osobom na ogólną sumę zł. 20541, przyjęto wkładek 931 zł. i zlikwidowano pożyczek przedwojennej kasy na ogólną sumę 6376 rubli, licząc 1 rubel za 1 złoty.

Kasa dała czystego zysku 993 złotych.

Z Rady Szkolnej Powiatowej

Dnia 17-go maja r. b. odbyło się posiedzenie Rady Szkolnej Powiatowej pod przewodnictwem p. St. Gliszczyńskiego, na którym rozpatrzono z ważniejszych spraw następujące:

Zatwierdzono budżet szkolny na rok 1927/28 m. Parczewa w ogólnej sumie zł. 18092 i miasta Ostrowa w sumie zł. 4506 gr. 74.

Postanowiono uchylić uchwałę № 6 z posiedzenia Rady Szkolnej z dnia 17/I r. b. i rachunkowość i kasowość budżetu szkolnego przekazać Dozorowi Szkolnemu gm. Wyryki z dn. 1/IX r.b. Nadzór nad prawidłowem prowadzeniem rachunkowości przez Dozór Szkolny będzie sprawowany przez delegata Rady Szkolnej.

Postanowiono ogłosić w „Głosie Nauczycielskim" „Dzienniku Urzędowym Min. Wyzn. R. i O.P." i „Ziemi Włodawskiej" konkurs na stanowiska kierowników i nauczycieli szkół pow. Włodawskiego.

Postanowiono zwrócić się do Dozorów Szkolnych aby na nowy rok szkolny wszystkie szkoły miały przygotowane odpowiednie lokale.

Ponieważ mieszkańcy Janówki przesłali wszystkie wymagane ustawą dokumenty, przeto Rada Szkolna udzieliła koncesji na otwarcie szkoły prywatnej w Janówce. Jednocześnie postanowiono zwrócić się drogą służbową do Ministerstwa Wyzn. Rel. i O. P. o przyjęcie powyższej szkoły na etat państwowy.

Zatwierdzono wybór Mikołaja Buławskiego na zastępcę Szymona Pynki do Dozoru Szkolnego gm. Horodyszcze, dokonany na posiedzeniu Rady Gminnej w dn. 25/III r. b.

Zatwierdzono wybór Antoniego Zaleskiego na zastępcę Aleksandra Jamonika do Dozoru Szkolnego gm. Tyśmienice dokonany na posiedzeniu Rady Gminnej w dniu 30/IV r, b. Mianowano Kazimierza Kamińskiego naucz. w Połubici do Dozoru Szkol. gm. Horodyszcze, jako delega-

ta Rady Szkolnej na miejsce ustępującego Wacława Kaczyńskiego. Mianowano Szymona Hładuna wójta gminy, do Dozoru Szkolnego gm. Dębowa-Kłoda, jako delegata Rady Szkolnej na miejsce ustępującego Pawła Czarkowskiego.

Mianowano Józefa Prokopiuka naucz. szkoły w Rozwadówce do Dozoru Szkolnego gm. Romanów, jako delegata Rady Szkolnej na miejsce ustępującego Pawła Skrzyńskiego.

Na wniesione podanie mieszkańców wsi Nietiaki o utworzenie szkoły na miejscu, postanowiono wyjaśnić, że sprawa ta będzie rozpatrywana, po wymierzeniu drogi z Nietiak do szkoły w Uhninie przez Inżyniera Sejmikowego.

Podanie mieszkańców wsi Jedlanka Stara o utworzenie szkoły na miejscu postanowiono załatwić odmownie.

Na wniesione podanie mieszkańców wsi Krasówka postanowiono wyjaśnić, że na budowę szkoły w Krasówce absolutnie niema funduszów jednakowoż o ile mieszkańcy zechcą zbudować szkołę swoim kosztem Rada Szkolna stawiać przeszkód nie będzie. Ponieważ szkoła w Krasówce posiada 30 morg gruntu, możnaby część tegoż spieniężyć i za uzyskane pieniądze szkołę wybudować.

W sprawie udzielenia subwencji ewent. pożyczki na remont szkoły w Uścimowie, postanowiono doradzić gminie zaciągniecie pożyczki w Banku Komunalnym, lub w którejkolwiek z instytucji, wskazanej w № 6 br. Dziennika Wojewódzkiego. W sprawie zezwolenia na zakup książek do bibljoteki szkolnej w Kodeńcu, z pozostałości z grzywien szkolnych w Opiece Szkol. w Kodeńcu, postanowiono takowego udzielić.

W sprawie rekursu wniesionego przez nauczyciela szkoły w Tyśmienicy Bajórę, postanowiono, po dokładnem rozpatrzeniu sprawy uchylić uchwałę Rady Szkol. z dn. 28/II rb. i wyjaśnić Dozorowi Szkol. iż winien rachunek za wybite szyby w szkole uregulować, gdyż na zasadzie art. 1754 kodeksu Cywilnego lokator nie może odpowiadać, o ile wybicie szyb nastąpiło wskutek wypadków nieprzewidzianych.

Rekursy ukaranych za niedopełnienie obowiązku Szkolnego:

Alojzy Toczyńskiej z Włodawy	zniżyć karę do zł 2
Marji Semeniuk z Kaplonos	„ „ „ zł. 5
Moszka Zylbersztejna z Kodeńca	„ „ „ zł. 2 g. 50
Marji Potapczuk z Kaplonos	„ „ „ zł. 7
Piotra Haponiuka z Krasówki	„ „ „ zł. 13
Heleny Kowalczuk z Kaplonos	„ „ „ 1 do. ar.
Anny Sagan z Kaplonos	„ „ „ zł. 7 g. 50
Jana Gleba z Pachola	„ „ „ zł. 2 g. 50

i zł. 5 lub po 1 dniu aresztu

Bazylego Werducha z Uścimowa—o ile metryka okaże się zgodną z rzeczywistością karę *umorzyć*.

Rekursy:

Stanisława Torbicza z Włodawy
Antoniego Latto z Adamek
Jana Sidoruka z Wyryk — Woli.
Abrawa Kodńczyka z Wychalewa
Teofili Kuczyńskiej z Orzechowa Nowego
Władysława Malerzvka z fol. Kolechowice
Stanisława Baranowskiego ze Starzyzny
Władysława Matuszewskiego z kol. Dubeczno
Filipa Sobczuka z Hańska
Pauliny Prystupy z Lipinek
Jana Michałowskiego z Hańska
Piotra Pirogowicza z Czortówki
Stanisława Sabatowskiego z Leśnej
Goldsztejn Szyji z Wisznic
Heleny Jurko z Maśluch uwzględnić

Rekursów:

Władysława Oniszczuka z Uścimowa
Józefa Cyna z Włodawy
Stefanji Masiukiewicz z Włodawy
Jakóba Lulaka ze Stawek
Bazylego Leszuka z Kaplonos
Jakóba Prokopiuka z Wyryk
Ignatiuka Eljasza z Wyryk — Woli
Makówki Onisima z Kodeńca
Bronisława Szuptarskiego i Towarzyszy z kol. Orzechów
Stafana Sznura z Kosynia
Stefana Trociuka syna Grzegorza z Wyryk — Woli
Marjanny Klimkiewicz z Dębowej — Kłody
Humy Lejnwald z Wyryk — Woli
Konrada Romaneczko z Orzechowa—Nowego
Dawida Kupfermachera z Turna
Mieszkańców wsi Turna
Stefana Drozdy z Brussa Starego
Adama Tadyniewicza z Wyryk
Antoniego Torbicza z Wyryk—Połodu
Anastazji Wilinice z Suchary
Antoniego Mitłona z Suchary
Adama Baczkowskiego z Suchary
Antoniego Czelaja z Suchary
(przedawnione)
Wasyla Macygonia z Suchary niewzględ.

Syna Teodory Socharczuk z Horostyty postanowiono uwolnić od obowiązku szkolnego na przeciąg m-ca maja r. b.

Córkę Heleny Jurko postanowiono zwolnić od obowiązku szkolnego.

Rozpatruje sprawę ukarania Jana Patury z Kaplonos za niesforne sprawowanie się syna w szkole, postanowiono karę umorzyć i wezwać żonę Jana Patury do Rady Szkolnej Powiatowej.

KRONIKA

Odznaczenie

Tegoroczne święto strażackie w dniu św. Florjana, patrona Straży Pożarnych, było obchodzone przez Och. Straż Pożarną we Włodawie zwykłym nabożeństwem, zakupionym przez samych strażaków. Po nabożeństwie mały oddziałek strażaków ze sztandarem pomaszerował do pomnika Kościuszki,

Po sformowaniu szeregu przy pomniku wystąpili przed front dwaj strażacy: naczelnik p. Kaźmierczuk i sierżant p. Szachun, do których się zwrócił p. prezes Ber z oświadczeniem, iż Związek Wojewódzki Straży Pożarnych w dowód dziesięcioletniej służby przyznał im odznaczenie. Następnie p. Prezes udekorował pp. Kazmierczuka i Szachuna, przypinając im do piersi Krzyż zasługi. Na zakończenie uroczystości odznaczenia,

orkiestra strażacka odegrała Hymn Boże coś Polskę, poczem odbyła się defilada. W uroczystości święta strażackiego z niewiadomych przyczyn nie brała udziału straż ze stacji kol. Włodawa. Również brak było Inspektora Ubezpieczeń na pow. włodawski. Zaznaczyć należy, że p. Inspektora Ubezpieczeń nie spotyka się na różnych uroczystościach straży włodawskiej, a nawet na odbywanych cwiczeniach i alarmach straży, Czyżby zarząd straży nie czuł się w obowiązku zapraszać na nie p. Inspektora Ubezpieczeń i w ten sposób chciał pomijać Polskę Dyrekcję Ubezpieczeń, jedyną instytucję, która bardzo wydatnie spomaga materjalnie straże pożarne. Niech zarząd straży włodawskiej niezapomina, że Inspektor Ubezpieczeń jest rzeczoznawcą i opinjodawcą co do bojowej wartości straży przed Polską Dyrekcją Ubezpieczeń.

Co lepsze przymus, czy własne poczucie

Za dawnych carskich rządów moskiewskich uroczystosci rządowe, tak zwane „galówki", były robione z musu podług nakazu policyjnego, Za nie wywieszenie chorągwi o barwach państwowych, lub nie zapalenie latarek iluminacyjnych właściciele domów byli karani aresztem.

W Rzeczypospolitej polskiej władze rządowe nikogo nie zmuszają do wywieszania chorągwi o barwach państwowych, ani też do urządzania iluminacji. Rząd polski uważa, że lojalny obywatel kraju w dniu uroczystości panstwowych sam wie jak ma zachować, więc przymusu żadnego nie stosuje. I słusznie, gdyż zachowanie się w dniach świąt państwowych pewnych jednostek daje władzom rządowym najlepszą orjentację co do ich lojalności państwowej.

Malutki przykład takiej wolnej a nie przymusowej woli mieliśmy we Włodawie podczas uroczystości 3 Maja br. Oto główne miejsce uroczystości Rynek było przez niektórych właścicieli domów zeszpecone przez wywieszenie, już nietylko starych lub bibułkowych chorągwi o barwach państwowych, lecz wprost przez brudne porwane szmaty.

Jedną taką szmatę wywieszoną przez właścicieli piwiarni Bigmana przodownik Szpilewicz kazał usunąć, ponieważ stojąca obok publiczność nie mogła patrzeć na taką obłudę w stosunku do nibyto wykazania lojalności obywatelskiej. Cóż robić przyzwyczajeni są obywatele włodawscy do przymusu i nakazu carskiej stupajki, a przyzwyczajenie to druga natura.

Dziwnie uparty człowiek.

Jest nim oczywiście nikt inny, jak znany w mieście Włodawie p. St. Dawid, były dyrektor Stow. Rolniczo-Handlowego i Ajentury Banku dla Handlu i Przemysłu we Włodawie, które to instytucje w czasie dyrektorstwa p. Dawida zbankrutowały. Niezrażony widocznie smutnym losem tych instytucji, p. Dawid zgodził się by go wybrano do zarządu koop. „Siła", trzeciej z rzędu instytucji handlowo-społecznej.

Podobno, że p. Dawid po wybraniu go do zarządu „Siły" chciał zostać w niej dyrektorem, lecz mu pozostali członkowie zarządu mieli doradzić, by swej kandydatury na dyrektora nie stawiał. Jednak i tym niepowodzeniem p. Dawid nie bardzo się przejął, a uparcie w dalszym ciągu czyniąc starania stworzenia jakiej instytucji handlowej. Podobno jakoby miał zamiar wznowić zaniechaną organizację Kasy Pożyczkowej, ale przyjaciele mieli mu zwrócić uwagę na bezcelowość tej imprezy z powodu istnienia już Powiatowej Kasy Oszczędnościowej. Niepochamowany w swym do czynu p. Dawid pomimo wszystko zwołał w ubiegłym miesiącu zebranie celem zorganizowania Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego. Oczywiście na zebranie przybyło kilka osób z najbliższych i najmilszych p. Dawidowi. Jednak i te najbliższe i najmilsze osoby niezgodziły się na propozycje p. Dawida, który chciał wskrzesić zmarłe w powolnem konaniu Stow. Rol. Handlowe.

Jak długo jeszcze starczy p. Dawidowi energji w jego upartem dążeniu do tworzenia i obejmowania instytucji społecznych, to trudno przewidzieć. Możliwe, że po tylu niepowodzeniach p. Dawid zniechęci się do Włodawy.

Z Kasy Chorych.

Dawno obiecywany dentysta w Kasie Chorych ma rozpocząć z dniem 1 czerwca br. przyjmowanie chorych w urządzonym gabinecie dentystycznym przez Kase Chorych.

Tak przynajmniej mówią w Kołach zbliżonych do Kasy Chorych. Wierzymy i tym razem i czekamy cierpliwie, ufni w energię p. Komisarza Kasy. Przy okazji nadmieniamy, iż zbliża się rocznica istnienia Kasy Chorych w powiecie włodawskim. Ogół mieszkańców powiatu dotychczas nie wiele wie o działalności i dorobku Kasy Chorych, To cośmy zamieszczali z własnej inicjatywy o Kasie Chorych jest z pewnością malutką cząsteczką w stosunku do całości rocznej działalności.

Niechże więc p. Komisarz uświetni zbliżającą się rocznicę sprawozdaniem, a niewątpliwie ogół członków Kasy Chorych będzie mu za to bardzo wdzięczny.

Matka udusiła dziecko.

Maliszewska Helena mieszkanka kol. Wojek gm. Wola-Wereszczyńska dnia 13 maja idąc do roboty w pole zabrała ze sobą dziecko siedmiotygodniowe, gdyż nie miała je przy kim zostawić. Po skończonej pracy Maliszewska, widocznie zbytnio skrępowała dziecko chustami tak, że niosąc je do domu w drodze zdusiła. Dochodzenie policyjno-lekarskie ustaliło, że śmierć dziecka spowodowaną została przez nieostrożność matki.

Pracował i szukał pieniędzy.

Aleksander Stojanczyk z Warszawy czasowo zatrudniony przy budowie drogi Uhin — Dębowa Kłoda nietylko pracował ale i poszukiwał pieniędzy. W dniu 9 maja, przy święcie, zaszedł Stojanczyk do mieszkania Tomasza Mistonczuka mieszkańca wsi Dębowa-Kłoda i tam rozpoczął poszukiwania. Skutek był taki że Stojanczyk znalazł, a mówiąc zwyczajnie, ukradł 315 złotych i już się więcej do pracy nie zgłosił. Narazie policja wie, że Stojanczyk zbiegł w stronę Parczewa. Niewątpliwie policja dowie się i więcej, a

z pewnością Stojanczyk w krótce znajdzie się za kratą.

Hejnał kościelny.

Przez cały miesiąc maj punktualnie o godz. 6 rano z wieży kościoła we Włodawie rozbrzmiewały ładne tony trąbki, grającej pieśni nabożne. Jest to tradycyjny hejnał majowy ku czci Matki Boskiej. Zeszłego roku hejnał wygrywał jakiś domorosły muzyk, który w niemożliwy sposób fałszował i przekręcał śliczne melodje pieśni.

Tego zaś roku hejnał grany był bardzo ładnie z dużą subtelnością w wykonaniu to też z przyjemnością go się słuchało. Nawet najgorsze śpiochy włodawskie przebudzeni hejnałem napewno z przyjemnością słuchali ładnie granych pieśni nabożnych.

Zmiana Starosty.

Nowomianowany starosta p. Adlof objął już urzędowanie. W związku z przekazaniem urzędowania nowemu staroście inspektor wojewódzki p. Burzyński przeprowadził rewizję Urzędu Starościńskiego.

Współdzielnia rolniczo-handlowa.

Dnia 15 kwietnia odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej nowo powstającej współdzielni rolniczo handlowej. Wybrano zarząd, któremu powierzono wyszukanie odpowiedniego lokalu na sklep. Do zarządu wybrano p. Luterka i Zawilskiego. Po omówieniu szeregu spraw związanych z uruchomieniem współdzielni, Prezes Rady St. Gliszczyński zamknął obrady.

KOMUNIKAT

POWIATOWY ZWIĄZEK SAMORZĄDOWY
WYDZIAŁ POWIATOWY
we Włodawie
L. 1719.

Włodawa, dnia 25 maja 1927 r.

DO
URZĘDÓW GMINNYCH i KÓŁEK ROLNICZYCH
w POWIECIE WŁODAWSKIM

Przesyłając poniższy komunikat do wiadomości Wydział powiatowy ze swej strony zachęca do wykorzystania tego kredytu.

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU:
(—) *Wielanowski*

SEKRETARZ SEJMIKU:
(—) *P. Bardecki*

INSPEKTOR ROLNY.
Konrad Łukasiewicz

PAŃSTWOWY BANK ROLNY
L. 2959/Kr.

Warszawa dn. 8 kwietnia 1927 r. Traugutta 11.

Celem zapewnienia powstającym przy kółkach rolniczych spółkom maszynowym potrzebnych funduszów na nabywanie maszyn i narzędzi rolniczych, bądź specjalnym spółdzielniom maszynowym — Państwowy Bank rolny udzielać będzie kredytu wspomnianym spółkom maszynowym na następujących zasadach:

1) Z kredytu w Państwowym Banku Rolnym korzystać będą mogły tylko te spółki maszynowe, które zorganizowane zostały przy kółkach rolniczych i stanowią ich autonomiczną sekcję, bądź przy samorządach gminnych lub powiatowych pod warunkiem zaakceptowania ich regulaminu przez Państwowy Bank Rolny.

2) Ubiegające się o kredyty spółki maszynowe składać będą podanie z wyszczególnieniem, jakie maszyny, w jakiej firmie i za jaką cenę pragną nabyć, oraz ile posiadają na ten cel własnych pieniędzy. Do podania należy dołączyć opinję miejscowego kółka rolniczego, zaakceptowaną przez Centralny Związek Kółek Rolniczych lub urzędu gminnego, zaakceptowaną przez Wydział Powiatowy, stwierdzającą zachodzącą potrzebę kupna wymienionych w podaniu maszyn, oraz jaką sumę kapitałów własnych spółka na ten cel posiada.

3) Wysokość kredytu nie może przewyższać 70% istotnej ceny maszyn. Pozostałe 30% spółka powinna zapłacić z własych funduszów.

4) Pożyczki udzielane będą z terminem zwrotu do 3-ch lat, płatne w ratach półrocznych, przyczem pierwsza rata płatna będzie po upływie jednego roku od daty zaciągnięcia. Oprocentowanie wynosić będzie, stawkę stosowaną przez Państwowy Bank Rolny przy pożyczkach dla spółdzielni rolniczo-handlowych.

5) Pożyczki udzielane będą członkom spółek maszynowych na skrypty dłużne z zastosowaniem solidarnej odpowiedzialności.

6 Państwowemu Bankowi Rolnemu przysługiwać będzie prawo kontroli zużycia udzielonych pożyczek zgodnie z przeznaczeniem i w. razie przeznaczenia otrzymanego kredytu na inne cele Bank będzie miał prawo wymagać przedterminowego zwrotu pożyczki.

Podając powyższe zasady, do wiadomości Panów, prosimy o zakomunikowanie ich zrzeszonym w ich instytucji organizacjom.

PAŃSTWOWY BANK ROLNY.

ZRZESZENIE
Samopomocy Gmin Wiejskich
w POLSCE
Warszawa ul. Sosnowa 1 m. 3.
TELEFON 130-32.
Konto Czekowe w P. K. O. 11.414.

Warszawa dn. 1 marca 1927 r.

Do Urzędu Gminy

Zrzeszenie Samopomocy Gmin Wiejskich widząc, jak wielkie znaczenie posiada radjo w dzisiejszem życiu kulturalnem i gospodarczem pragnęłoby rozszerzyć korzystanie z tego wielkiego wynalazku i wśród gmin wiejskich.

Ludność wiejska bowiem mając w swym domu gminnym, ludowym lub szkolnym radjoodbiornik, osiąga korzyści następujące:

1) otrzymuje codziennie komunikat rolniczy,

który informuje o wszelkich zmianach cen ziemiopłodów, nabiału, żywego inwentarza i o zapotrzebowaniu takowych na rynkach krajowych i zagranicznych:

2) otrzymuje codziennie komunikat gospodarczy, informujący o zapotrzebowaniu i cenach różnych towarów, jak materjały budowlane, artykuły spożywcze, kolonjalne, skóry, materjały włókniste i wiele innych;

3) otrzymuje codziennie komunikat giełdy pieniężnej, informujący o kursie pieniędzy zagranicznych, akcyi i papierów procentowych;

4) otrzymuje codziennie komunikaty prasowe zastępujące gazetę codzienną i informujące o wszelkich zdarzeniach światowych;

5) otrzymuje możność słuchania liczych odczytów z zakresu gospodarki rolniczej i z innych dziedzin gospodarczych, społecznych i naukowych;

6) otrzymuje możność słuchania koncertów nadawanych w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wiedniu, Rzymie, Paryżu, Berlinie i w wielu innych miastach europejskich. Dlatego też radjo rozpowszechnia się wszędzie z niebywałą szybkością. Polska jednak pozostaje wtyle i to nietylko za państwami zachodniemi, ale nawet i za naszym sąsiadem wschodnim, bowiem w Rosji niema dziś urzędu gminnego, w którym nie byłoby radjoodbiornika.

Dziś więc gdy radjo staje się przedmiotem codzinnej potrzeby, sądzimy, że każdy dzień zwłoki w zakupie radjoodbiornika przynosi ludności niepowetowane straty.

Z drugiej jednak strony ostrzegamy przed zakupem sprzętu radjowego u firm mało sobie znanych, ponieważ wiele jest takich, które starają się tylko oszukać, dając lichy towar często za wysoką cenę.

Dlatego też Zrzeszenie chcąc zapewnić gminom otrzymanie solidnego sprzętu po uczciwych cenach i na możliwie najdogodniejszych warunkach płatności, zwróciło się do jedynej w kraju wielkiej wytwórni radjowej t. j. do Polskiego Towarzystwa Radjotechnicznego P. T. R. z propozycją poczynienia ustępstw i ułatwień dla gmin.

Polskie Towarzystwo Radjotechnicze P.T.R. zajęło tu rzeczywiście obywatelskie stanowisko i przyznało 10% rabatu, oraz kredyt wekslowy dla zakupów gminnych, wskazało przytem najodpowiedniejszy dla gmin typ aparatu.

Również P. T. R. zobowiązało się udzielać wszelkich wskazówek i wyjaśnień na ewentualne zapytania zainteresowanych gmin, tam też więc kierować należy wszelkie zapytania i zamówienia.

Zarząd Zrzeszenia Samopomocy
Gmin Wiejskich w Polsce

Zarząd Powiatowy P. S. L. Piast zawiadamia, iż dnia 12 czerwca we Włodawie odbędzie się, jak co roku zjazd powiatowy członków stronnictwa. W zjeździe weźmie udział V. Marszałek Sejmu poseł Dębski jak również spodziewany jest przyjazd prezesa P. S. L. posła Witosa.

Wstęp za zaproszaniami, które można otrzymać w Zarządzie Powiatowym we Włodawie

---

Od naszych korespondentów.

Z Opola

Za przykładem lat ubiegłych w gminie Opole przez powołany Komitet Gminny w osobach pp. wójta gminy, Komendanta posterunku policji państwowej, Przewodniczącego Miejscowego Koła Młodzieży wiejskiej, Sekretarza gminy, Członka Rady gminnej i innych zostały zorganizowane i przeprowadzone uroczystości trzeciomajowe we wsi Podedwórze, oraz dokonana zbiórka ofiar na cel Polskiej Macierzy Szkolnej.

Uroczystość święta Narodowego 3-go Maja składała się z następującego programu: 1) O godz. 8 rano przy szkole w Opolu zebrała się dziatwa szkolna wszystkich szkół w gminie i udała się pochodem pod kierownictwem pp. Nauczycieli do kościoła na uroczyste nabożeństwo, 2) Po wysłuchaniu nabożeństwa i odśpiewaniu w kościele hymnu „Boże coś Polskę“ zebrana publiczność wraz z dziećmi wyruszyła pochodem do urzędu Gminnego, gdzie przy pomniku ku czci poległych w ostatniej wojnie Pan C. Targoński wygłosił okolicznościowe przemówienie, na czem pochód został rozwiązany, 3) Po rozwiązaniu pochodu w sali miejscowego koła młodzieży o godz. 3 po południu przez amatorów tegoż koła urządzone było bezpłatne dla dzieci przedstawienie pod tytułem „3 maj“, 4) O godz. 6 wieczór przez też Koło młodzieży dane było płatne przedstawienie — „Skąpy dwa razy traci“, a potem urządzoną była ogólna zabawa taneczna.

W czasie pochodu przez Członków Koła Młodzieży dokonana była zbiórka ofiar na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej która w wyniku dała czystego pochodu 74 zł. 50 gr. Uzyskany dochód z przedstawienia w sumie 84 zł. 52 gr. Koło przeznaczyło na kupno książek.

Na ogół, pomimo nawet zapowiadającej się z rana niepogody, uroczystość święta Narodowego 3-go Maja w rb. wypadła dobrze gdyby nie jeden drobny szczegół, a mianowicie: miejscowy proboszcz ks. J. Oleksy zezwolił, czy też kazał tego nie wiemy, swej służbie z samego ranku narżnąć sieczki. Gruchot kieratu i sieczkarni zwabił miejscowego kowala który, po interwencji w tej sprawie w urzędzie Gminnym i na policji zmusił zdaje się sieczkarnię do umilknięcia.

Uczestnik obchodu

Z Zaliszcza

W № 6-tym „Ziemi Włodawskiej“ przeczytałem artykuł z gminy Opole, o założeniu „Koła Młodzieży Wiejskiej“ we wsi Zaliszczu, staraniem kilku swiatlejszych osób. Jednak widocznie do tych swiatlejszych autor artykułu się nie zaliczał gdyż sam nie brał czynnego udziału przy organizowaniu Koła.

Zapytuje autora, kiedy stał się tak uświetlonym? Czy może w niewoli u Madziarów? do których jak sam mówił postarał się dostać.

A może przy bronieniu ludności od wymiaru podatku majątkowego, kiedy to gmina zapłaciła

nadmierną zaliczkę nie potrzebnie. Bo wówczas autor był radnym w gminie i dużo gadał a nic nie wiedział. Gdy zaś kto inny znalazł omyłkę co do wymiaru i zaliczki, to autor pochwycił cudzy pomysł i zaalarmował na radzie w gminie, że nieprawnie wymierzono podatek i raczej wypadałoby autorowi nie świecić przykładem gdyż ani wieś, ani nawet okolica, nie widzi tego światła u autora. Co zaś do rezygnacji Chilimoniuka i burzenie przez drugiego, to poniekąd mylnie autor pisał gdyż pragnął tylko siebie wywyższyć i pragnął tylko napisać artykuł do gazety.

Większość bowiem członków Koła zarządała powtórnych wyborów, z tej racji że Chilimoniuk będąc sklepowym przy sklepie spółkowym w r. 1920 kiedy autor był prezesem, to wówczas sklep wiatr rozwiał i nie pomogły kilkakrotne wkłady dla powstrzymania kooperatywy. A rzeczy sklepu po dziś dzień pozostały przy światłym autorze. My zaś nie świetli chcielibyśmy lepiej świecić. W trzecim punkcie czytam, że przewodniczący Antoni Szechmiuk uległ podchmielonej grupie i zarządził nowe wybory skarbnika, Jest to nie prawda, gdyż Szechmiuk dokładał wszelkich sił byle była zgoda, i zaczął wybór od przewodniczącego i t. d. Widząc Chilimoniuk że przy wyborach nie przejdzie zrezygnował z przewodnictwa w czasie wyborów a na jego miejsce powołano p. Zielińskiego jako skarbnika, zaś autor pisze że w drugim wyborze wybrano p. prezesową Brücknerównę a zastępcą Szechniuka, zaś resztę zarządu pozostawiono. Autorowi widocznie w tej chwili kiedy pisał też pozieleniało w głowie, bo zkąd że wszedł do zarządu p. J. Zieliński jako skarbnik.

Nie chodziło nam o zarząd a chodziło właściwie o przedstawienia amatorskie aby w nich udział brały panny. Zarządu jeszcze nie było a p. nauczycielka Brucknerówna wspólnie z kilkoma mężczyznami wyznaczyła amatorów do grania.

Czy takie przedstawienie będzie amatorskie? Każdy czytelnik wie dobrze że praca w kole aby się mogło należycie rozwijać to musi iść zgodnie gdyż jeszcze zamiast pracy będzie niezgoda.

Musimy przeto iść drogą prawdy a nie zawsze tą drogą widocznie chodzi autor p. Słyszko obecny wójt.

Miecz.

Dział Urzędowy

WOJEWODA LUBELSKI
L: 5747/II.

Rozporządzenie Wojewody Lubelskiego w sprawie ujawnienia zapasów żyta na obszarze Województwa Lubelskiego.

Na zasadzie §§. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9. X. 1923 r. w sprawie ujawniania zapasów przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. 110, poz. 875 z 1923 r.) zarządzam co następuje:

§. 1) Zapasy żyta w ziarnie, jak i zboże niewymłócone winny być zgłoszone z zachowaniem postanowień poniżej zamieszczonych.

§. 2) Zgłoszeniu podlegają zapasy znajdujące się u osób (organizacji) trudniących się zakupem i sprzedażą, dalej w składach fabrycznych (młynach jakoteż u producentów rolnych, którzy posiadają ponad 20 ha. obszaru. — Obowiązek zgłaszania ciąży również na tych, którzy przechowują u siebie zapasy, należące do wyżej wymienionych osób.

§. 3) Zgłoszenie winno nastąpić najpóźniej 4-go czerwca r. b. i ma być składane:

a) w miastach powiatowych do właściwego Starostwa osobiście lub przysłane przez pocztę listem poleconym,

b) w innych miejscowościach do właściwego Urzędu gminnego (Magistratu) w taki sam sposób.

§. 4) Winni nie zastosowania się do przepisów niniejszego rozporządzenia karani będą administracyjnie w myśl art. 4 ustawy z dnia 2 listopada 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej (Dz. U. Nr. 67. poz. 449) w brzmieniu nadanem w art. 4 ustawy z dnia 5-go sierpnia 1922 r., a stosownie do §§. 18 i 22 Rozp. Rady Min. z dnia 21. I. 1924 r. (Dz. U. Nr. 9. poz. 89) aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 10,000 zł. lub jedną z tych kar. — Jednocześnie zapasy niezgłoszone mogą uledz konfiskacie.

§. 4) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Lublin, dnia 25 maja 1927 roku

WOJEWODA LUBELSKI
A. Remiszewski

Starosta Włodawski
L: 9602/27.

Włodawa dn. 14. V 1927 r.

Przedmiot: Powszechna wystawa krajowa w Poznaniu.

DO

Magistratów i Urzędów gminnych pow. Włodawskiego, oraz Wydziału Powiatowego Sejmiku we Włodawie.

W ostatnich czasach został zawiązany w Poznaniu Komitet mający na celu zorganizowanie w tem mieście Powszechnej Wystawy Krajowej w roku 1929. Ponieważ wystawa ta mająca za zadanie w pierwszym rzędzie zamanifestowanie kultury gospodarczej oraz wykazania wzrostu rozwoju gospodarczego Państwa Polskiego będzie miała duże znaczenie gospodarcze i polityczne, przeto proszę udzielić Komitetowi Wystawy jak najdalej idącego poparcia i przez odpowiednią propagandę, zwłaszcza w sferach rolni-

czuch i handlowo przemysłowych dążyć do spopularyzowania tego tak poważnego przedsięwzięcia.

Starosta
w/z. K. Miszewski.

Starosta Włodawski Włodawa dn. 16/V 1927 r
L. 9590/27.
Przedmiot: Ochotnicy — ogłoszenie zaciągu w roku 1927

Do

Magistratów i Urzędów Gm. pow. Włodawskiego

Na zasadzie zarządzenia Pana wojewody Lubelskiego z dnia 4 V rb. L: 4629/II podaję do wiadomości z poleceniem poinformowania osób zainteresowanych, że Ministerstwo Spraw Wojsk. rozkazem swym z dnia 31. III. rb. L:8322 Pob. Og. Org. ogłosiło zaciąg ochotniczy do służby w wojsku stałem.

Jako warunki dla przeprowadzenia zaciągu ochotniczego podaję co następujące:

1) Do służby w wojsku stałem w charakterze ochotników będą przyjmowani w r. 1927 mężczyźni urodzeni w latach: 1907, 1908 i 1909 (par. 387 rozp. wyk.)

2) Termin wnoszenia podań do P.K.U. przez osoby ubiegające się do przyjęcia na ochotników. do służby w wojsku lądowem wszystkich rodzajów broni i służb, oraz w marynarce wojennej upływa dnia 1 lipca 1927 r.

3) Wyjątek od tej zasady stanowią podania ochotników mających warunki do prawa półtorarocznej służby wojskowej, które należy przyjmować do dnia 5 lipca 1927 r.

4) Ochotnicy, mający warunki do prawa półtorarocznej służby wojskowej, nie mogą być przyjmowani do czołgów, lotnictwa i balonów, taborów, samochodów i intendentury.

5) Przegląd wojskowo-lekarski ochotników przez komisje przeglądowe odbędzie się w terminie ogólnego poboru rocz. 1906; termin stawienia będzie podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1906 (par. 409 rozp. wyk.)

6) Po terminie ogólnego poboru przeglądu ochotników dokonywują dodatkowe komisje poborowe.

7) Zasady dotyczące przyjmowania ochotników, tryb składania podań, ich rozpatrywanie oraz wszelkie czynności władz wojskowych i administracyjnych związane z zaciągiem ochotniczym przewidują par. par. 387—416 rozp. wyk,

8)Uprawnienia przysługujące zgłaszającym się na ochotników są wyszczególnione w par. par 390 i 391 rozp. wyk.

Starosta
W. Z. K. Miszewski

Ogłoszenia

Licytacje w Powiecie Włodawskim.

Nr. 43 126

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej, Władysław Skibniewski, mający kancelarję w m. Włodawie przy ul. Sadowej, na zasadzie art.1030 ust. post cyw. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8-go czerwca 1927 r. od godziny 10 rano w osadzie Horodyszcze tejże gminy odbędzie się licytacja ruchomości należących do Juljana Horodyskiego, składających się z inwentarza żywego i martwego, oszacowanych na 3.450 zł. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

m. Włodawa dnia 18 maja 1927 r.
Komornik Sądowy
W. Skibniewski.

Nr. 271 127

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej, Władysław Skibniewski, mający kancelarję w m. Włodawie przy ul. Sadowej. na zasadzie art. 1030 ust. post. cyw. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7-go czerwca 1927 roku od godziny 10 rano w folwarku Piechy gm. Opole odbędzie się licytacja ruchomości należących do Zofji Zalewskiej, składających się z 20,000 cegieł wypalonych i 13,000 cegieł surowych, oszacowanych na 1,195 zł. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

m. Włodawa, dnia 18 maja 1927 r.
Komornik Sądowy
W. Skibniewski.

Nr. 118 127

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białej Podlaskiej, Władysław Skibniewski, mający kancelarję w m. Włodawie przy ul. Sadowej, na zasadzie art. 1030 ust. post. cyw. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 czerwca 1927 r. od godz. 10 rano we wsi Rozwadówka gm. Romanów odbędzie się licytacja ruchomości należących do Abrama-Dawida Tenenbauma, składających się z wiatraka, oszacowanych na 1500 złotych. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

m. Włodawa, dn. 18 maja 1927 r.
Komornik Sądowy
W. Skibniewski.

Redaktor: St. Gliszczyński

Odbito w Polskich Zakładach Graficznych w Chełmie